

Sygn. akt XXIII Ga 1867/17

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Gałas (spr.)

Sędziowie: SO Andrzej Kubica

SO Aneta Łazarska

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Ratyńska

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

z powództwa Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

przeciwko J. L.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 6 lipca 2017 r., sygn. akt XVI GC 4499/16

postanawia:

na podstawie art. 390 § 1 kpc przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne:

„Czy odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, o której mowa w art. 299 § 1 ksh rozciąga się na zobowiązania spółki powstałe po ogłoszeniu upadłości, w szczególności z tytułu kosztów procesu zasądzonych w sprawie przeciwko syndykowi, w sytuacji umorzenia postępowania upadłościowego z uwagi na brak środków na pokrycie kosztów tego postępowania (art. 361 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze)?”

SSO Andrzej Kubica SSO Anna Gałas SSO Aneta Łazarska

Sygn. akt XXIII Ga 1867/17

UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa – Prezes Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie wniósł o zasądzenie od J. L. kwoty 1.793,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że ww. kwoty dochodzi od pozwanego jako członka zarządu (...) sp. z o.o. w W. na podstawie art. 299 k.s.h. Na dochodzoną kwotę składały się koszty postępowania zasądzone na rzecz powoda w sprawie o sygn. akt VII P 1880/12 i koszty postępowania egzekucyjnego.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, pozwany J. L. zaskarżył nakaz zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania na swoją rzecz.

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt XVI GC 4499/16 zasądził od pozwanego J. L. na rzecz powoda Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie kwotę 1.793,05 zł (pkt I sentencji), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II sentencji) oraz stosownie do wyniku sprawy orzekł o kosztach postępowania (pkt III i IV sentencji).

Sąd Rejonowy ustalił, że J. L. był członkiem zarządu (...) sp. z o.o. w W. w okresie od 13 czerwca 2008 r. do co najmniej 10 lutego 2017 r. W dniu 30 listopada 2009 r. pozwany w imieniu ww. spółki zawarł z M. B. aneks do umowy o pracę w zakresie wysokości jej wynagrodzenia. W dniu 4 maja 2011 r. (...) sp. z o.o. złożyła wniosek o ogłoszenie swojej upadłości, a postanowieniem z dnia 10 maja 2011 r. została ogłoszona upadłość likwidacyjna tej spółki.

Postanowieniem z 25 listopada 2013 r. umorzono postępowanie upadłościowe, gdyż majątek pozostały po wyłączeniu z niego przedmiotów majątkowych dłużnika nie był wystarczający na zaspokojenie kosztów postępowania (art. 361 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego).

Sąd Rejonowy odnośnie kwot opisanych w pozwie ustalił, że wyrokiem z dnia 21 marca 2013 r. wydanym w sprawie VII P 1880/12 Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uwzględnił w całości powództwo M. B. przeciwko Syndykowi masy upadłości (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w W. o wynagrodzenie i odszkodowanie. Sąd w tym wyroku ponadto zasądził od pozwanego Syndyka na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie kwotę 1.750,00 zł tytułem opłaty od pozwu. Postanowieniem z dnia 19 marca 2014 r. wyrokowi temu została nadana klauzula wykonalności na rzecz Skarbu Państwa w zakresie orzeczenia o kosztach procesu.

W dniu 10 kwietnia 2014 r. powód wystosował zlecenie egzekucyjne przeciwko (...) sp. z o.o. w W.. Postanowieniem z dnia 7 sierpnia 2014 r. Komornik sądowy umorzył postępowanie egzekucyjne przeciwko spółce wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Komornik sądowy ustalił koszty postępowania egzekucyjnego na kwotę 43,05 zł, a wierzyciel koszty te uiścił.

Pismem z dnia 25 września 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty łącznie 1.793,05 zł tytułem zasądzonych kosztów postępowania w sprawie VII P 1880/12 i kosztów postępowania egzekucyjnego.

Rozpoznając merytorycznie żądanie pozwu Sąd Rejonowy zauważył, że powód dochodził należności powstałej w 2013 r. z tytułu kosztów procesu, w związku z nieuregulowaniem należności wobec pracownika (M. B.), przysługujących mu od sierpnia 2011 r. i później. Zdaniem Sądu Rejonowego podstawą zobowiązania dochodzonego przez powoda nie była umowa o pracę zawarta przez spółkę z M. B., ani aneksy do tej umowy lecz konkretne roszczenia pracownika, powstałe na skutek braku zapłaty wynagrodzenia.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy miał na względzie, że zobowiązanie będące przedmiotem postępowania powstało po ogłoszeniu upadłości spółki. Zważywszy jednak, że postępowanie upadłościowe umorzono postanowieniem z dnia 25 listopada 2013 r., a pozwany odzyskał zarząd spółką, w tym dokumentację księgową i zobowiązanie nadal istnieje (nie zostało przez spółkę zapłacone), to pozwany powinien ponosić odpowiedzialność za to zadłużenie, gdyż przez cały relewantny czas (od powstania podstawy zadłużenia) jest członkiem zarządu niewypłacalnej spółki. Zdaniem Sądu I instancji opisana sytuacja jawiła się jako podobna do tej, gdy ktoś obejmuje funkcję członka zarządu po innej osobie – odpowiada wówczas także za zobowiązania powstałe w okresie zanim został członkiem zarządu, o ile nie wykaże istnienia przesłanki egzoneracyjnej. Z tych względów, w ocenie Sądu pierwszej instancji, odwoływanie się do związku przyczynowego między pełnieniem funkcji członka zarządu, a powstaniem zobowiązania byłoby bezcelowe, gdyż przepis art. 299 § 1 k.s.h. nie wymaga takiego związku. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, członek zarządu ma obowiązek dbać o regulowanie wszelkich istniejących zobowiązań spółki, choćby

powstały zanim objął funkcję. Tym bardziej dotyczy to sytuacji, gdy członek zarządu doznaje przejściowej przeszkody w wykonywaniu swej funkcji, ale pozostaje w składzie zarządu.

Sąd Rejonowy zauważył przy tym, że pozwany był członkiem zarządu również bezpośrednio przed ogłoszeniem upadłości, ale uznał, że pozwany nie udowodnił, że wniosek w tym przedmiocie złożył w terminie. Z tych względów, w ocenie Sądu pierwszej instancji, nie mogło być mowy o tym, aby okoliczność, iż zobowiązanie powstało w chwili, gdy nie mógł wykonywać zarządu, zwalniała go z odpowiedzialności.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Rejonowego, oddaleniu podlegało jedynie roszczenie odsetkowe, gdyż powód od spółki nigdy by odsetek od tej należności nie uzyskał, tym bardziej więc nie mógł się jej domagać od członka zarządu, który ponosi jedynie odpowiedzialność subsydiarną.

Z orzeczeniem tym nie zgodziły się obie strony.

Powód zaskarżył w apelacji wyrok Sądu Rejonowego w części odnoszącej się do pkt II ww. wyroku, tj. w zakresie oddalenia powództwa o zasądzenie od pozwanego odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, liczonych od kwoty 1.793,05 zł.

Wyrokowi w zaskarżonym zakresie powód zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji oddalenie żądania odsetkowego pozwu, a to z uwagi na bezpodstawne uznanie, że powodowi nie należą się od zasądzonej w pkt I przedmiotowego wyroku kwoty tytułem należności głównej tj. 1.793,05 zł odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tego powodu, że art. 481 k.c. nie ma zastosowania do świadczeń pieniężnych zasądzonych prawomocnym orzeczeniem o kosztach procesu (postępowania), podczas gdy powód żądał zasądzenia od pozwanego jako członka zarządu (...) sp. z o.o., na podstawie art. 299 k.s.h. kwoty 1.793,05 zł tytułem odszkodowania za szkodę wierzyciela (...) sp. z o.o. poniesioną w związku z niemożliwością zaspokojenia z majątku ww. spółki wierzytelności, wynikającej z wyroku Sądu Rejonowego w sprawie VII P 1880/12 i z postanowienia Komornika, wydanego w sprawie sygn. akt: (...) w wysokości 43,05 zł; oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty liczonych od w/w kwoty odszkodowania.

Apelujący powód zarzucił nadto bezpodstawne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że pozwany członek zarządu wstąpił w sytuację prawną dotychczasowego dłużnika (...) sp. z o.o.) i w związku z tym odpowiada w zakresie szkody poniesionej przez wierzyciela tylko w zakresie w jakim odpowiadał tenże dłużnik, a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że skoro od dotychczasowego dłużnika wierzyciel nie mógł żądać odsetek to również nie może żądać od pozwanego odsetek ustawowych za jego własne opóźnienie w zapłacie odszkodowania. Zdaniem skarżącego powoda, roszczenie odsetkowe powinno być oceniane na podstawie deliktu w relacjach pomiędzy pozwanym, a wierzycielem spółki. Skarżący wskazywał, że wymagalność roszczenia odszkodowawczego skierowanego przeciwko członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest tożsama z wymagalnością roszczenia względem spółki w związku z tym jeżeli członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością opóźnia się ze spełnieniem roszczenia odszkodowawczego można od niego żądać zasądzenia odsetek ustawowych za jego własne opóźnienie. Zarzucał ponadto sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, iż powód żąda zasądzenia odsetek ustawowych od kosztów postępowania (opłaty od pozwu) i kosztów postępowania egzekucyjnego, w sytuacji gdy przedmiotem żądania pozwu było zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odszkodowania, na podstawie art. 299 k.s.h., tym samym powód żądał zasądzenia od pozwanego ww. odsetek nie od kosztów postępowania i kosztów postępowania egzekucyjnego, ale od dnia wymagalności odszkodowania.

Powołując te zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wydanie orzeczenia zgodnego z żądaniem pozwu, z uwzględnieniem kosztów postępowania na swoją rzecz.

Pozwany zaskarżył zaś w apelacji wyrok Sądu Rejonowego co do punktu I oraz w części rozstrzygającej o kosztach sądowych (pkt III oraz IV sentencji). Wyrokowi w zaskarżonym zakresie zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie w sposób dowolny, a nie swobodny, a nadto sprzeczny z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, co wyraża się w przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji wniosku, że „gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. został złożony we właściwym momencie, to zobowiązanie pracownika mogłoby w ogóle nie powstać, lub też nie istniałoby konieczność dochodzenia go w drodze sądowej, a tym samym nie powstałyby koszty procesu, o które chodzi w sprawie, a następnie koszty egzekucyjne”, mimo że w materiale dowodowym sprawy nie znajdował się żaden dowód pozwalający na poczynienie tego typu ustalenia, a poza tym w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie istnienia związku przyczynowego między wcześniejszym złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości spółki z o.o., a regulowaniem przez syndyka bieżących zobowiązań pracowniczych, uznać należy za nieprawidłowe, choćby z tego względu, że decyzję o kontynuowaniu realizacji umów o pracę wiążących upadłego bądź o zawarciu nowych, podejmuje wyłącznie syndyk i to on jako podmiot zarządzający funduszami masy upadłości decyduje o wypłacie wynagrodzeń pracowniczych, na co data złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie ma żadnego wpływu, a które to naruszenie miało wpływ na wynik sprawy, gdyż wskutek jego popełnienia Sąd meriti przyjął, iż fakt, że objęte pozwem roszczenie powstało w czasie, gdy toczyło się postępowanie upadłościowe spółki, przez co pozwany nie mógł złożyć wniosku o ogłoszenie jej upadłości w terminie 14 dni od dnia powstania tegoż zobowiązania, nie ma prawnego znaczenia w kontekście ponoszenia przez pozwanego odpowiedzialności zadekretowanej w art. 299 § 1 k.s.h.;

b) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to w odniesieniu do dowodu ze znajdującego się w aktach postępowania upadłościowego spółki dokumentu pt. Wycena wartości składników aktywów przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W., z którego wynikało, że wg stanu na dzień ogłoszenia upadłości (...) sp. z o.o. wartość składników jego majątku kształtowała na poziomie: (...) zł netto ((...) zł brutto) - wartość rynkowa, oraz (...) zł netto ((...) zł brutto) - wartość przy sprzedaży wymuszonej, co w porównaniu do sumy zobowiązań ujętych na liście wierzytelności sporządzonej w tym postępowaniu, również znajdującej się w aktach X GUp 40/11, wynoszącej (...) zł, oznaczało, iż nie zachodziła relacja między wartością majątku spółki, a sumą jej zobowiązań, na niekorzyść pierwszej z nich, a które to naruszenie miało wpływ na wynik sprawy, gdyż wskutek jego popełnienia Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, że istniała rażąca dysproporcja między majątkiem a długami spółki, co jego zdaniem miało świadczyć o spóźnionym złożeniu przez pozwanego wniosku o ogłoszenie upadłości ww. podmiotu;

c) naruszenie art. 232 zd. 1 k.p.c. poprzez poczynienie pod adresem pozwanego zarzutu, iż ten nie podołał formalnemu ciężarowi dowodu w zakresie wykazania relacji między wartością majątku (...) sp. z o.o. a sumą jego zobowiązań, podczas gdy do sprzeciwu od nakazu zapłaty został załączony wniosek spółki o zawezwanie syndyka P. S. do próby ugodowej, w którym wskazano, iż wg dokumentu znajdującego się w aktach prowadzonego względem niej postępowania upadłościowego — Wycena wartości składników aktywów przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. wynikało, iż wg stanu na dzień ogłoszenia upadłości spółki wartość składników jego majątku kształtowała na poziomie: (...) zł netto ((...) zł brutto) - wartość rynkowa, oraz (...) zł netto ((...) zł brutto), a które to naruszenie miało wpływ na wynik sprawy, ponieważ wskutek jego popełnienia Sąd meriti przyjął, że skoro istniała rzekoma rażąca dysproporcja między wartością majątku spółki a sumą jego długów, to fakt ten oznacza, że pozwany za późno złożył wniosek w przedmiocie ogłoszenia upadłości ww. podmiotu;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 299 § 1 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie mimo że z ustaleń stanu faktycznego wynikało, iż sędziakomisarz postępowania upadłościowego spółki przed umorzeniem tegoż postępowania nie wydał postanowienia w przedmiocie obciążenia upadłego (...) sp. z o.o. niepokrytymi z masy upadłości kosztami postępowania upadłościowego, co oznaczało, że odpowiedzialności za ww. koszty po umorzeniu upadłości nie mogła ponosić spółka, a co za tym idzie, tym bardziej odpowiedzialności tej nie mógł ponosić pozwany;

b) art. 299 § 1 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie również z tej przyczyny, że jak wynikało z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd meriti, zobowiązanie objęte rozpoznawaniem przezeń powództwem powstało po ogłoszeniu upadłości (...) sp. z o.o., co z kolei w świetle wypowiedzi przedstawicieli doktryny prawa handlowego oraz wypowiedzi samego Sądu Najwyższego winno skutkować oddaleniem tegoż powództwa w całości, gdyż odpowiedzialność zadekretowana w art. 299 § 1 k.s.h. nie obejmuje zobowiązań powstałych po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki z o.o., a tym bardziej nie powinna rozciągać się na zobowiązania powstałe z czynności syndyka w trakcie postępowania upadłościowego;

c) naruszenie art. 299 § 2 k.s.h. in principio poprzez jego niezastosowanie w ustalonym stanie faktycznym, z którego wynikało, że zobowiązanie objęte rozpoznawaniem przezeń powództwem powstało po ogłoszeniu upadłości (...) sp. z o.o., wobec czego w świetle wypowiedzi przedstawicieli doktryny oraz Sądu Najwyższego, Sąd meriti powinien był przyjąć, że w odniesieniu do takich zobowiązań wniosek o ogłoszenie upadłości spółki z o.o. zawsze jest złożony w czasie właściwym w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. in principio;

d) naruszenie art. 299 § 2 k.s.h. in fine poprzez jego niezastosowanie w ustalonym przez Sąd I instancji stanie faktycznym sprawy, z którego wynikało, iż jest oczywiste, że nawet gdyby pozwany złożył ponowny wniosek o ogłoszenie upadłości (...) sp. z o.o. po dniu 21 stycznia 2014 r. (tj. dniu, w którym uprawomocniło się postanowienie o umorzeniu postępowania upadłościowego ppółki), to i tak powód nie uzyskałby zaspokojenia (pозwany podnosi, że z powyższego dobitnie wynika, że Sąd meriti wprost ustalił okoliczność aktywującą działanie trzeciej przesłanki egzoneracyjnej z art. 299 § 2 k.s.h., a mimo to jej nie zastosował).

W świetle tych zarzutów pozwany domagał się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 1.793,05 zł oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego na swoją rzecz.

W toku postępowania (protokół rozprawy z dnia 9 lutego 2018 r., k. 280), powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania na swoją rzecz.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Sąd Okręgowy przy rozpoznawaniu apelacji uznał, że ma do czynienia z zagadnieniem prawnym budzącym poważne wątpliwości, znajdujące odzwierciedlenie także w rozbieżnym orzecznictwie, a mianowicie, czy odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, o której mowa w art. 299 § 1 k.s.h. rozciąga się na zobowiązania spółki powstałe po ogłoszeniu jej upadłości, w szczególności z tytułu kosztów procesu zasądzonych w sprawie przeciwko syndykowi, w sytuacji umorzenia postępowania upadłościowego z uwagi na brak środków na pokrycie kosztów tego postępowania (art. 361 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze)?

Rozstrzygnięcie ww. kwestii ma zasadniczy wpływ na rozpoznanie apelacji pozwanego, co również determinuje losy apelacji powoda, a zatem odpowiedź jest niezbędna do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1996 r. III CZP 91/96; uchwała (7) Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 1999 r., III CZP 62/98).

Na wstępie zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy podziela zapatrywanie Sądu Najwyższego, które dotyczy odszkodowawczego charakteru odpowiedzialności członków zarządu z art. 299 k.s.h. (tak: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08). W świetle tej regulacji domniemany jest związek przyczynowy między szkodą wierzyciela, a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości oraz zawinienie przez członka zarządu niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 r. IV CKN 793/00, z dnia 14 lutego 2003 r., IV CKN 1779/00 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07).

Kluczową dla rozstrzygnięcia sprawy jest kwestia możliwości ponoszenia przez członka zarządu odpowiedzialności za zobowiązania spółki, które powstały po ogłoszeniu upadłości spółki. Na tle niniejszej sprawy, były to roszczenia pracownicze M. B., zasądzone na jej rzecz od syndyka masy upadłości (...) sp. z o.o. oraz koszty postępowania, od których uiszczenia powódka była zwolniona a zasądzone od syndyka na rzecz Skarbu Państwa w sprawie VII P 1880/12.

Mając to na uwadze przy formułowaniu pytania prawnego Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że legitymacja syndyka w tamtej sprawie pracowniczej miała wyłącznie charakter formalny (syndyk jest stroną w znaczeniu formalnym, procesowym, tzn. działa w postępowaniu we własnym imieniu). Natomiast stroną w znaczeniu materialnym, pomimo ogłoszenia upadłości, pozostaje upadły. On bowiem – modelowo – jest podmiotem stosunku prawnego, na tle którego wyniknął spór. Prowadzenie sporu przez syndyka odbywało się więc na rzecz upadłego (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2011 r., sygn. akt V CZ 37/11). Podstawienie syndyka w miejsce upadłego ma przy tym bezwzględny charakter (tak m. in.: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2009 r., sygn. akt III CSK 244/08, z dnia 19 stycznia 2012 r., sygn. akt IV CSK 206/11, z dnia 7 października 2004 r., sygn. akt IV CK 86/04). Oznacza to, że w procesie odnoszącym się do przedmiotu dotyczącego masy upadłości, to syndyk uzyskuje status powoda albo pozwanego, a upadły go traci. Oczywiście brak legitymacji formalnej upadłego nie jest równoznaczny z brakiem po jego stronie zdolności prawnej. Podzielić przy tym należy argumentację odnoszącą się do tego, że powyższa legitymacja dotyczy wyłącznie sytuacji, w której przedmiot procesu wchodzi w skład masy upadłościowej (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2009 r. III CSK 244/08, z dnia 19 stycznia 2012 r. IV CSK 206/11, z dnia 7 października 2004 r. IV CK 86/04). Należy też wskazać, że w orzecznictwie przyjmuje się, że postępowanie dotyczy masy upadłości lub przedmiotu wchodzącego w skład masy upadłości, jeżeli jego wynik mógłby mieć wpływ na stan masy upadłości i możliwość zaspokojenia się z niej przez wierzycieli upadłego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2006 r., sygn. akt IIICZP 2/06).

W świetle tych rozważań Sąd Okręgowy uznał, że – na potrzeby sformułowania zagadnienia prawnego, a wbrew zarzutom apelacji pozwanego - nie było potrzeby wydawania postanowienia sędziego-komisarza o obciążeniu spółki niepokrytymi kosztami postępowania upadłościowego, gdyż w postępowaniu o sygn. akt VII P 1880/12 syndyk reprezentował tę spółkę jedynie formalnie, a zatem zadłużenie – w wyniku przegranego procesu – dotyczy spółki.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd Okręgowy miał na uwadze to, że dochodzone w niniejszym postępowaniu kwoty zostały wygenerowane nie tyle po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki, ale już po ogłoszeniu upadłości tej spółki. Natomiast samych świadczeń przysługujących pracownikowi w sprawie VII P 1880/12 pracownik dochodził za okres od sierpnia 2011 r. i później, zaś postanowienie o ogłoszeniu upadłości wydano dnia 10 maja 2011 r.

Sąd Okręgowy miał też na uwadze specyficzny i wysoce problematyczny charakter zobowiązania spółki, które jest przedmiotem żądania pozwu w rozpoznawanej sprawie. Kontrowersyjna pozostaje bowiem kwestia, czy postanowienie dotyczące kosztów postępowania ma charakter konstytutywny czy akcesoryjny, tj. wtórny w stosunku do roszczenia stanowiącego przedmiot sprawy. Na tym tle, jedynie sygnalizacyjnie wskazać należy, że za przyjęciem, że koszty procesu mają charakter akcesoryjny w stosunku do roszczenia stanowiącego przedmiot sprawy, przemawia fakt, że wykluczona jest możliwość ich dochodzenia w jakimkolwiek postępowaniu poza tym, w którym te koszty powstały. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 lutego 1995 r., III CZP 8/95 zauważył, że nie może ulegać wątpliwości, iż zobowiązanie wynikające z rozstrzygnięcia sądu o kosztach procesu jest zobowiązaniem pieniężnym w ścisłym tego słowa znaczeniu (por. też wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 9 maja 2001 r. sygn. akt II CKN 639/2000). Jak wskazał również A. Zieliński: „Niedopuszczalne jest także dochodzenie roszczenia o koszty procesu osobnym powództwem ani też powoływanie się na odmienne przepisy prawa materialnego. Wynika z tego, że roszczenia o zwrot kosztów procesu można dochodzić tylko w toku postępowania zasadniczego. Ma ono bowiem charakter akcesoryjny i nie może być dochodzone samoistnie” (A. Zieliński, Spis kosztów i jego wiążący charakter dla sądu procesowego, *Palestra* 21/8-9(236-237), str. 12-26, 1977). Uwagi te dotyczą oczywiście wyłącznie postępowania w sprawie VII P 1880/12, gdyż nie ma przeszkód prawnych do egzekucji tych kosztów od członka zarządu dłużnej spółki.

Według drugiego z poglądów, orzeczenie o kosztach postępowania ma charakter konstytutywny, choćby z tego powodu, że jedyną podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu cywilnego są przepisy proceduralne, a więc art. 98 i nast. k.p.c., z wyłączeniem przepisów prawa materialnego (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 1996 r. I CKU 40/96, OSNC 1997 z. 5 poz. 52; por. też orz. Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1965 r. III CO 73/64 - OSNCP 1966, z. 7-8, poz. 108). Mimo, że nie wynika to wyraźnie z jakiegokolwiek przepisu, w szczególności zaś z art. 108 k.p.c., sąd, przyznając stronie koszty procesu, oznacza przecież wysokość określonej sumy, aby kompleksowo, ostatecznie i definitywnie rozstrzygnąć o wyłożonych przez strony kosztach. Nie można też korygować zasądzonych prawomocnie sum (por.: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1965 r. III CO 73/64 - OSNCP 1966, z. 7-8, poz. 108). Natomiast jeżeli chodzi o wysokość tych kosztów (i ich poszczególnych składników), to trzeba podkreślić, że sąd jest tutaj związany określonymi aktami normatywnymi. Dotyczą one takich kwestii, jak opłaty sądowe, koszty stawiennictwa w sądzie, wynagrodzenie adwokackie. Wszystkie wchodzące tu w grę stawki, taryfy, ryczałty itp. mają charakter urzędowy. Jeśli nie zachodzi zwolnienie od kosztów sądowych i ewentualne ustanowienie adwokata na podstawie art. 117 k.p.c., wskazane wyżej składniki kosztów, a także i inne jeszcze, np. zaliczki na biegłych, są antycypowane przez strony (zasada).

Wynika z tego, że zasądzanie świadczeń pieniężnych z tytułu kosztów procesowych odbywa się na innych zasadach niż zasądzanie świadczeń pieniężnych, co do żądania zasadniczego. Zdaniem Sądu Okręgowego wyłącznie prawnoprosesowa podstawa orzekania w zakresie omawianych kosztów sprawia, że roszczenie o ich zasądzenie można traktować jako roszczenie pozostające wobec zasadniczego roszczenia procesowego w stosunku akcesoryjności formalnej, a nie akcesoryjności materialnej. O akcesoryjności formalnej roszczenia dotyczącego kosztów świadczy też okoliczność, że powstaje ono (dla strony postępowania) z momentem rozpoczęcia sporu, bez względu na to, czy roszczenie zasadnicze ma wsparcie w prawie materialnym, czy może być dochodzone na drodze sądowej i czy objęte jest jurysdykcją krajową. Dlatego też, przy przyjęciu akcesoryjności formalnej orzeczenia kosztowego wysokość konkretnej kwoty i strona, która te koszty powinna zwrócić staje się znana dopiero z chwilą wydania postanowienia kosztowego, które – po uprawomocnieniu – nie może już zostać wyeliminowane z obrotu prawnego. Wówczas można byłoby przyjąć, że orzeczenie o kosztach postępowania ma charakter konstytutywny. Orzeczenie to – w takim ujęciu – tworzy bowiem nowe obowiązki prawne i działa *ex nunc*, w żadnym zaś razie nie potwierdza istniejącego stanu rzeczy. Prowadziłoby to do wniosku, że zobowiązanie spółki dochodzone w niniejszej sprawie od członka zarządu powstało i stało się wymagalne z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia kosztowego. Jednak nawet przyjmując koncepcję akcesoryjności materialnej, należałoby przyjąć za punkt odniesienia daty, w których powstawało roszczenie M. B. (sierpień 2011 i następne), bowiem w wyniku uznania zasadności tego roszczenia, zostały wygenerowane sporne koszty postępowania w sprawie VII P 1880/12 (syndyk w maju, czerwcu i lipcu regulował należne M. B. wynagrodzenie).

Oznacza to, że w każdym wypadku podstawy zobowiązania poszukiwać należy w czasie, kiedy ogłoszono już upadłość dłużnika. Przez podstawę zobowiązania należy bowiem rozumieć istnienie skonkretyzowanego obowiązku świadczenia (por. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., sygn. akt V CSK 24/09), a obowiązek ten powstawał względem M. B. każdorazowo na podstawie umowy o pracę.

Zdaniem Sądu Okręgowego podstawy powstania zobowiązania w żadnym razie nie może stanowić umowa o pracę zawarta przez (...) sp. z o.o., czy sygnowanie dalszych aneksów do tej umowy. „Rozciąganie” takich czynności prawnych na skutki materialne i formalne dla przedmiotu niniejszej sprawy stanowiłoby – w ocenie Sądu Okręgowego - klasyczny przejaw określenia przyczynowości, nazywanego *Adam and Eve – causation*. Wszak – przyjmując reżim odpowiedzialności odszkodowawczej członka zarządu, mieć należy na względzie związek przyczynowy między szkodą wierzyciela, a niezłożeniem przez członka zarządu we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości z jego winy.

Po ogłoszeniu upadłości dłużnika należy mieć też na uwadze skutki ogłoszenia upadłości dla roszczeń pracowniczych, a zatem to, że wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwie upadłego należne za okres po ogłoszeniu upadłości oraz odprawy i odszkodowania, związane z rozwiązaniem umów o pracę, przysługujące tym pracownikom, należą do kosztów postępowania upadłościowego (art. 230 ust. 3 pkt 2 Pr.u.n.) i podlegają zaspokojeniu w pierwszej kolejności z masy upadłości (art. 231 Pr.u.n.).

Nie bez znaczenia wydaje się też i to, że syndyk mógł rozwiązać umowę o pracę z M. B. już w maju 2011 r., a więc w miesiącu, w którym ogłoszono upadłość spółki i w takim wypadku roszczenie pracownicy by nie powstało. Można wprawdzie argumentować (*sine qua non*), że gdyby spółka nie podpisała z tym konkretnym pracownikiem umowy o pracę (czy aneksu do tej umowy), to nigdy nie powstałoby zasądzone później roszczenie na rzecz pracownika (a zatem i koszty postępowania), ale podobnie można też argumentować (*ad absurdum*), że gdyby spółka w ogóle nie powstała, to jej zobowiązania wobec pracownika też nigdy by nie powstały lub gdyby syndyk skorzystał ze swoich uprawnień i rozwiązał z pracownikiem umowę to sprawa VII P 1880/12 nigdy przed Sądem Rejonowym by nie zawisła. Przyjęcie innego stanowiska prowadziłoby zatem do dostrzeżenia związku przyczynowego tam, gdzie jest on pozorny. Z tych względów – w ocenie Sądu Okręgowego – przyjąć należało, że zobowiązanie i jego podstawa powstało i stało się wymagalne dopiero po ogłoszeniu upadłości (...) sp. z o.o.

Powyższe rozważania są już wystarczające do poddania pod analizę koronnego zarzutu apelacji pozwanego, a dotyczącego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 299 k.s.h. poprzez przyjęcie odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązanie, które powstało po dacie złożenia wniosku o upadłość (i ogłoszeniu tej upadłości). Na tym tle powstało zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, a Sąd Okręgowy dostrzegł tu rozbieżne stanowiska doktryny i judykatury, włącznie z niejednolitym stanowiskiem Sądu Najwyższego. Rozbieżne nurty orzecznicze dotyczą ukierunkowania na rozszerzanie bądź zawężanie odpowiedzialności majątkowej członka zarządu z art. 299 k.s.h., a żaden z judykatów nie dotyczy powstałego w rozpoznawanej sprawie problemu prawnego bezpośrednio.

Zgodnie z jednym poglądem dla uwolnienia się przez członka zarządu od ponoszenia odpowiedzialności za zobowiązania spółki wystarczające jest już samo zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, jeśli te zobowiązania powstały po złożeniu owego wniosku. Za właściwą bowiem, z punktu widzenia założeń przepisu art. 299 k.s.h. i celu zawartego w nim unormowania, cezurę czasową rozgraniczającą, ze względu na moment ich powstania, zobowiązania, za które ponoszą odpowiedzialność członkowie zarządu spółki z o.o., uznać należy dzień zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. W odniesieniu bowiem do zobowiązań spółki powstałych po zgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, poprzedzające powstanie zobowiązania zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości jest zgłoszeniem dokonany w właściwym czasie w tym znaczeniu, iż także w takiej sytuacji uzasadnione jest stwierdzenie braku związku przyczynowego pomiędzy sprawowaniem funkcji przez członka zarządu spółki a szkodą jej wierzyciela (tak M. Rodzyńkiewicz, Komentarz KSH, 2009, s. 556; T. Szczurowski, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Art. 299 KSH red. Jara, 2018, wyd. 18, Legalis, wyd. elektroniczne). Pogląd ten potwierdził również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2004 r. IV CK 49/04, czy też w wyroku z dnia 25 września 2014 r. II CSK 790/13, w którym podkreślono jeszcze, że w odniesieniu do zobowiązań spółki z o.o. powstałych po zgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości (art. 299 § 2 k.s.h.) prowadzi do przerwania związku przyczynowego pomiędzy sprawowaniem funkcji piastuna organu zarządzającego spółki a szkodą wierzyciela (por. też: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1998 r., sygn. akt III CKN 650/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2003 r., sygn. akt IV CKN 1779/03, zob. też: K. Strzelczyk, w: T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz (red.), KSH. Komentarz. Tytuł III. Spółki kapitałowe. Dział I. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Tom 2, Warszawa 2011, s. 731; M. Rodzyńkiewicz, KSH, Komentarz, Warszawa 2009, s. 554).

W powołanym wyżej wyroku z dnia 14 lutego 2003 r. o sygn. akt IV CKN 1779/00 wskazano: „Ponadto należy uwzględnić założenia uregulowania zawartego w art. 298 k.h. (poprzednika art. 299 k.s.h. – przyp. SO). Założenia te uzasadniają wyodrębnienie wśród niewyegzekwowanych od spółki zobowiązań tych, które powstały przed zgłoszeniem wniosku o ogłoszenie upadłości i tych, które powstały już po zgłoszeniu tego wniosku. W odniesieniu do pierwszych należy przyjąć, że odpowiedzialność członków zarządu wyłącza złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki w terminie określonym w art. 5 § 1 Pr. upadł., liczonym od dnia zaprzestania płacenia przez spółkę długów lub ewentualnie od dnia powołania w skład zarządu. W odniesieniu natomiast do drugiej grupy zobowiązań należy przyjąć, że odpowiedzialność członków zarządu jest w zasadzie zawsze wyłączona. Poprzedzające powstanie zobowiązania zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości jest zgłoszeniem we właściwym czasie w tym sensie, że uzasadnia na równi ze zgłoszeniem dokonany w pierwszej z powyższych sytuacji stwierdzenie braku związku przyczynowego pomiędzy sprawowaniem funkcji przez członków zarządu, a szkodą doznany przez wierzyciela spółki”. Stanowisko to potwierdził

Sąd Najwyższy również w nowszym orzecznictwie, wskazując, że związek przyczynowy pomiędzy sprawowaniem funkcji piastuna organu zarządzającego spółki, a szkodą wierzyciela zostaje przerwany przez samo złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2014 r., sygn. akt II CSK 790/13 i wskazane tam orzecznictwo).

Z kolei w wyroku z dnia 14 kwietnia 2016 r. (sygn. akt IV CSK 485/15) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że członek zarządu nie może ponosić odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. za zobowiązania, które powstały w okresie, w którym nie pełnił on tej funkcji, a także za te, które powstały w okresie, w którym członek zarządu pozostając w zarządzie nie mógł, wskutek szczególnych regulacji, tego zarządu odnośnie do majątku sprawować. Istotne tu pozostaje zatem ustalenie, czy zobowiązanie, za które miałby członek zarządu ponosić odpowiedzialność jest wynikiem jego działalności w zarządzie.

Należy jednak zwrócić uwagę, że w niektórych judykatach Sąd Najwyższy przychylił się do koncepcji rozszerzonej odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Nie wykluczył bowiem Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 21 maja 2004 r., o sygn. akt III CK 55/03) możliwości ponoszenia odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. w sytuacji, gdy członek zarządu nie zapobiegał narastaniu długu spółki poprzez wystąpienie o jej upadłość, co – w ocenie Sadu Najwyższego – już świadczy o braku należytej staranności przy prowadzeniu spraw spółki, której konsekwencją jest brak możliwości zaspokojenia całego długu, a nie tylko tej części, która była wymagalna przed jego odwołaniem z funkcji piastuna organu (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt IV CKN 933/00). Wynikałoby stąd zatem, że odpowiedzialność członków zarządu nie ogranicza się jedynie do zobowiązań powstałych w czasie pełnienia funkcji członka zarządu, lecz obejmuje także zobowiązania powstałe dopiero po spełnieniu się przesłanek do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a nawet po złożeniu takiego wniosku, gdy nastąpiło to już po wyzbyciu się przez spółkę majątku tak, że zaspokojenie wierzycieli okazało się niemożliwe (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., III CZP 75/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1998 r., III CKN 650/97).

Co istotne, w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r. (sygn. akt III CZP 54/15) orzeczono, że zobowiązania z tytułu wynagrodzenia tymczasowego nadzorcy sądowego, niewyegzekwowane od spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co do której oddalono wniosek o ogłoszenie upadłości z powołaniem się na art. 13 ust. 1 Pr.u.n., są objęte przewidzianą w art. 299 § 1 k.s.h. odpowiedzialnością członków zarządu (art. 390 § 1 k.p.c.). Oznacza to, że w razie zgłoszenia podlegającego oddaleniu, z uwagi na brak środków finansowych, wniosku o ogłoszenie upadłości, członek zarządu odpowiada również za zobowiązania powstałe po złożeniu takiego wniosku.

W niniejszej sprawie na skutek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej dłużnika, to postępowanie upadłościowe zostało wprawdzie wszczęte tj. ogłoszono upadłość, jednak ostatecznie zostało umorzone również z uwagi na brak środków finansowych. Na tym tle staje się wysoce problematyczna przesłanka dotycząca ustalenia, czy wniosek o ogłoszenie upadłości jest spóźniony, czy też został złożony we właściwym czasie, w szczególności gdy sąd upadłościowy upadłość ogłosił. Z jednej strony można argumentować, że w rozpoznawanej sprawie nie doszło do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie, o czym świadczy już fakt umorzenia postępowania upadłościowego z braku środków. Ponadto przepis art. 299 § 2 k.s.h. przewiduje przecież domniemanie winy członka zarządu w niezgłoszeniu wniosku o upadłość we właściwym czasie, a członkom zarządu powinien być bowiem znany na bieżąco stan finansowy spółki i możliwość zaspokojenia długów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 11 marca 2008 r., sygn. akt: II CSK 545/07). Można bowiem argumentować, że gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony wcześniej, to masa upadłości zaspokoiłaby roszczenia wierzycieli w większym stopniu. Takie rozumowanie byłoby zasadniczo zgodne z celem przepisu art. 299 k.s.h., który ma chronić wierzycieli i służyć ich interesowi (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 maja 2013 r., sygn. akt: III CSK 321/12). Ponadto przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do uznania, że nie ma podmiotu, któremu można byłoby przypisać odpowiedzialność za niezapłacone zobowiązania upadłej spółki.

Z drugiej jednak strony Sąd Najwyższy – generalnie rzecz ujmując - wskazywał, że członek zarządu, który faktycznie nie sprawował zarządu majątkiem spółki (dla porównania w niniejszej sprawie – w trakcie postępowania

upadłościowego), nie może ponosić odpowiedzialności na zasadzie art. 299 k.s.h, gdyż na powstałe zadłużenie nie miał realnego wpływu (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 października 1998 r., o sygn. akt III CKN 650/97), w szczególności w sytuacji, gdy zgłoszenie nie zostało dokonane – jak w powyżej przytoczonych judykatach – po wyzbyciu się majątku spółki, o czym świadczy już sam fakt wydania postanowienia o ogłoszeniu upadłości.

Podsumowując - ze stanu faktycznego sprawy, który nie był sporny, wynika, że dochodzone w niniejszym postępowaniu kwoty, zostały wygenerowane nie tyle po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki, ale już po ogłoszeniu tej upadłości. Rozstrzygnąć zatem należy, czy członek zarządu może ponosić odpowiedzialność w istocie za decyzje syndyka, jednak w sytuacji umorzenia postępowania upadłościowego z uwagi na brak środków na pokrycie kosztów tego postępowania (art. 361 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze). Zdaniem Sądu Okręgowego taka odpowiedzialność może zachodzić nawet wobec członka zarządu, który nie miał realnego wpływu na zarządzanie majątkiem spółki, jeśli nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości w odpowiednim czasie.

Zgodnie z brzmieniem art. 299 § 2 k.s.h. członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu wierzyciel nie poniósł szkody.

Powyższy przepis w końcowej części (in fine) statuuje domniemanie poniesienia szkody w wysokości niewyegzekwowanej wobec spółki wierzytelności, przy czym domniemanie to obejmuje również związek przyczynowy między szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości oraz zawinienie przez członka zarządu niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, z dnia 14 lutego 2003 r., IV CKN 1779/00, z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CSK 390/11 oraz uchwałę SN z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07).

Obalić to domniemanie może członek zarządu, ale ciężar dowodu spoczywa na nim. Chodzi tutaj o wykazanie, że powód nie uzyskałby w postępowaniu upadłościowym, choćby zostało ono wszczęte we właściwym czasie, zaspokojenia swej należności ze względu na brak wystarczającego majątku spółki.

Mając to na uwadze wysoce problematyczne staje się badanie tej przesłanki egzoneracyjnej. Wszak do powstania zobowiązania doszło poniekąd na skutek ogłoszenia i prowadzenia postępowania upadłościowego przez syndyka. Z jednej strony można argumentować, że już sam fakt ogłoszenia upadłości oznacza, że wniosek o ogłoszenie upadłości zgłoszono w odpowiednim czasie (w szczególności wobec powyżej przedstawionych poglądów, gdzie wystarczy tu nawet samo złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości). Biorąc jednak pod uwagę, że postępowanie to zostało ostatecznie umorzone, a zatem nie spełniło swojego zasadniczego celu w postaci zaspokojenia interesów wierzycieli, to można też argumentować, że wniosek ten – mimo wszystko – jest spóźniony i takie też stanowisko prezentował powód w toku postępowania. Możliwe jest wreszcie przyjęcie, że sam fakt ogłoszenia upadłości i umorzenia postępowania wywołanego wnioskiem dłużnika nie ma żadnego wpływu na ocenę, czy wniosek został złożony w stosownym czasie; innymi słowy: w żaden sposób nie wpływa to na obalenie domniemania istnienia związku przyczynowego między szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości oraz domniemanie zawinienia przez członka zarządu niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. W sprawie należy zatem również rozważyć, jakie są skutki ogłoszenia upadłości z punktu widzenia przesłanek wyłączających odpowiedzialność członka zarządu z art. 299 k.s.h.

W świetle powyższych rozważań, zdaniem Sądu Okręgowego, odpowiedzialność członka zarządu z art. 299 k.s.h. jest możliwa dla zobowiązań powstałych po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, gdyż nawet samo ogłoszenie upadłości nie przesądza w żaden sposób o tym, że wniosek ten został złożony w stosownym czasie. Skoro bowiem

postępowanie zostało ostatecznie umorzone na podstawie art. 361 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze i nie spełniło swojego celu, to aktualne pozostaje domniemanie, że wniosek był spóźniony. A skoro tak, to stosownymi środkami dowodowymi do obalenia tego domniemanie powinien dążyć pozwany. Z braku inicjatywy dowodowej pozwanego w tym zakresie (cofnięty wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego), zdaniem Sądu Okręgowego, przy przełamaniu opisanych wyżej poglądów dotyczących odpowiedzialności za faktyczne zarządzanie majątkiem spółki, byłoby zatem, co do zasady, możliwe dochodzenie przez powoda zobowiązań dłużnej spółki na podstawie art. 299 k.s.h. nawet przy przyjęciu, że zobowiązania te powstały dopiero po ogłoszeniu upadłości (...) sp. z o.o.

Z uwagi jednak na wyeksponowane wyżej wątpliwości oraz różnice poglądów judykatury i nauki prawa, Sąd Okręgowy z mocy art. 390 § 1 k.p.c. postanowił przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia wskazane wyżej zagadnienie prawne.

SSO Andrzej Kubica SSO Anna Gałas SSO Aneta Łazarska